

Człowieku patrz - twój idol już po schodach z samolotu
Schodzi godnie, aby beton ucałować
On kocha beton, beton jego swoim królem zrobić gotów
Papamobile warczy: "Boże prowadź!"

Boże prowadź!
Ojcze prowadź!
Ojcze prowadź nas do nieba,
bowiem mówią, że tak trzeba.
Ojcze prowadź!
Boże prowadź!

Kim jest ten człowiek w białej szacie,
co znów przyleciał tu?
I za co w końcu go kochacie?
Czy on to właśnie Bóg?
Czy on to właśnie Bóg?

Potok kwiecistych złotych myśli uszy wiernych zaczerwienia,
Od dziś holocaust i aborcja to to samo.
"Tyle tu dusz do nawrócenia i kieszeni do dojenia!"
Myśli święty kasjer Watykanu.

Kim jest ten człowiek w białej szacie,
Co znów przyleciał tu?
I za co w końcu go kochacie?
Czy on to właśnie Bóg?
Czy on to właśnie Bóg?